

**REDAKCJA:**  
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7  
Gdynia, Młotownia 9 tel. 22-90  
**TELEFONY**  
Sekretariat 335-60  
Centr. 335-61 do 65  
Red. sport. 318-97  
Smiało 1 szca. 345-17  
Red. nocny 335-66  
Pismo redaguje zespół

# DZIENNIK BAŁTYCKI

**ADMINISTRACJA**  
Gdańsk, ul. Gdynskich Ko-  
synierów 11  
Dyrektor delegatury 335-59  
Sekretariat deleg. 316-33  
Ogłoszenia Gdańsk, Targ  
Drzewny 3/7 335-60  
Ogłoszenia Gdynia 22-07  
Pismo wydaje INSTYTUT  
PRASY „CZYTELNIK”

ROK VII NR 208

SOBOTA, 30 SIERPNI 1952 R.

CENA 15 GR.

## Trzeba zapobiec czynieniu zła!

### List prof. Joliot-Curie do krajowych komitetów obrony pokoju

PRAGA (PAP). Biuro Prasowe Światowej Rady Pokoju ogłosiło treść listu, skierowanego przez przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyka Joliot-Curie do krajowych komitetów obrony pokoju w związku z przygotowaniem do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

### Uroczyste rozpoczniemy nowy rok szkolny

WARSZAWA (PAP). Ministerstwo Oświaty i Centralny Urząd Szkolenia Zawodowego ustaliły dzień 1 września jako termin uroczystego rozpoczęcia nowego roku szkolnego 1952/53 w szkołach ogólnokształcących, zakładach kształcenia nauczycieli i szkołach zawodowych wszystkich typów.

Podczas uroczystości uczniowie szkół ogólnokształcących wystąpią chór radiowego przemówienia ministra oświaty Witolda Jarońskiego, zaś uczniowie szkół zawodowych — transmitowanego przez radio przemówienia prezesa Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Janusza Zarzyckiego.

— Drodzy przyjaciele! — pisze w tym liście prof. Joliot-Curie — 5 grudnia br. rozpoczęcie się w Wiedniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Kampania na rzecz zawarcia paktu pokoju wywołała odzew na całym świecie i dowiodła, że przeszło 600 milionów mężczyzn i kobiet pragnie, ażeby rozstrzygnięcie spraw drogą rokowań wzięło górę nad ich rozstrzygnięciem przy pomocy użycia siły.

Nasza akcja na rzecz powszechnego rozbrojenia wielkich mocarstw dała wyniki nawet na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wiadomość o zastosowaniu broni bakteriologicznej w Korei i w Chinach wywołała oburzenie znacznej części świata wej opinii publicznej. Trzeba jednak koniecznie osiągnąć jeszcze więcej. Każdy z nas jest głęboko przekonany, że pokój może być uratowany. Dlatego też nie możemy zadowolić się faktem, że zmusiliśmy tych, którzy przygotowują wojnę, aby się z nami liczyli. Trzeba im przeszkodzić w czynieniu zła.

We wszystkich krajach nowe warstwy społeczeństwa zaczynają sobie zdawać sprawę z niebezpieczeństw. Mezczyźni i kobiety różnych poglądów i zapamiętanych są sobie obecnie lepiej sprawę z konieczności walki o pokój. Wciągając ich do naszej akcji, możemy doprowadzić do triumfu sprawy pokoju.

Nowe zjednoczenie sił, nowy zryw, mogą doprowadzić do podpisania paktu pokoju przez rząd pięciu wielkich mocarstw, co stanowi nieodzowny warunek ocalenia pokoju na całym świecie.

Przygotowanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju umożliwiłoby uczynienie decydującego kroku w kierunku zjednoczenia wszystkich sił, które walczą lub mogą walczyć na rzecz pokoju.

Drodzy przyjaciele! Rozpowszechniamy, czy to ustnie, czy to w formie pisemnej, Apel Światowej Rady Pokoju i starajmy się o to, aby zarówno w najbliższej odległej wsi, jak i w największym mieście dowiedziano się, że odbędzie się Kongres Narodów w Obronie Pokoju. W każdym mieście i w każdej wsi wyjaśnijmy wszystkim mężczyznom i kobietom, że trudności w ich codziennym życiu i przeszkody, które stoją na drodze rozkwitu wojniejszego i bardziej szczęśliwego życia dla wszystkich, są spowodowane narzuconą im polityką przygotowani wojennych.

Jest rzeczą konieczną, by Kongres Narodów w Obronie Pokoju stał się imponującą manifestacją, która wykaże, że narody są zdecydowane bronić pokoju.



W Cieplicach - Zdroju w pięknym pałacu przebywają na Międzynarodowym Obozie Pionierów młodzi przyjaciele z Bułgarii, Czechosłowacji, Korei, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier i Polski. W przyjaznej, braterskiej atmosferze dziewczęta i chłopcy wymieniają wiadomości o swych krajach, uczą się piosenek i tańców, organizują rozgrywki sportowe i odbywają wycieczki. Na zdjęciu: Chon Czan-sik młody Koreańczyk w przyjacielskiej pogawędce z pionierami.

## Narodowi niemieckiemu w ciężkiej sytuacji znowu przychodzi z pomocą Związek Radziecki

### Przemówienie radiowe prezydenta Piecka

BERLIN (PAP). Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck wygłosił przez radio 28 sierpnia br. przemówienie do narodu niemieckiego. W przemówieniu tym prezydent Pieck powiedział m. in.

„Słuchajcie uważnie tego, co wam powiem w obecnej poważnej chwili! Życiu i egzystencji państwowej narodu niemieckiego grozi wielkie niebezpieczeństwo! Chodzi o to, czy naród niemiecki ma być wciągnięty w nową wojnę, czy ma znaleźć się w zupełnej zależności od władców amerykańskich, czy jego udziałem ma być nieszczęście i nędza.

Wojenny „układ ogólny”, na którym złożył swój podpis Adenauer w toku tajnych rokowań z generałami mocarstw zachodnich dnia 26 maja w Bonn, ma być obecnie zaaprobowany i ratyfikowany przez posłów do bońskiego parlamentu związkowego i w ten sposób ma zapisać decyzja o fatalnych następstwach dla ludności zachodnio-niemieckiej. Adenauer zgodził się w Bonn na to, by państwo zachodnio-niemieckie zrzekło się wszystkich swych suwerennych praw i by mocarstwa zachodnie zadecydowały całkowicie o przyszłości rozbitych Niemiec.

Na mocy specjalnej klauzuli zawartej w artykule 5 układu rząd związkowy może być nadal pozabawiony wszelkiej władzy rządowej, która w tym wypadku przechodzi w ręce mocarstw okupacyjnych, jeżeli zdaniem mocarstw zachodnich nastąpi poważne naruszenie bezpieczeństwa publicznego i porządku lub też, jeżeli powstanie groźba takiego naruszenia. Ze względu na to, że monopolistami amerykańscy uważają za naruszenie swego porządku wszelką walkę klasy robotniczej o podwyżkę płac i o kawałek chleba, wszelką akcję ludu na rzecz jedności i pokoju — mają oni możliwość w Niemczech zachodnich rozwiązywania partii, zakazywania pism, zabraniań wiecei i demonstracji oraz rządzenia bez żadnych ograniczeń według praw wojennych. Układ uprawnia mocarstwa okupacyjne do pozostania na terytorium niemieckim na czas nieograniczony. Na ra-

zie przewidziany jest 50-letni termin okupacji.

Czy można sobie wyobrazić, by kanclerz któregośkolwiek państwa podpisał za plecami narodu układ równający się wydaniu tego narodu na łaskę lub niełaskę obcych mocarstw? A jednak tak właśnie uczynił Adenauer. Obecnie posłowie do parlamentu związkowego mają wyrazić na to zgodę i przez to obciążą się odpowiedzialnością za zbrodnie, jaką popełnił Adenauer wobec narodu.

Do tego nie wolno dopuścić. Każdy poseł do parlamentu związkowego powinien być zmuszony przez ludność zachodnio-niemiecką, w drodze masowych demonstracji ludowych, do odmówienia aprobaty wojennego „układu ogólnego”. Nie wolno do-

puścić do tego, by wojenny „układ ogólny” wszedł w życie, byłaby to bowiem droga wiodąca do wojny i do zupełnego zubożenia ludności zachodnio-niemieckiej.

W tej ciężkiej i niebezpiecznej sytuacji z pomocą narodowi niemieckiemu przychodzi znowu Związek Radziecki. Swoją notą z dnia 23 sierpnia 1952 roku do trzech mocarstw zachodnich wskazuje on narodowi niemieckiemu drogę, dzięki której można zapewnić pokój oraz dać narodowi niemieckiemu traktat pokojowy i zjednoczenie ojczyzny.

Dzisiaj powiadam wam z całym poczuciem odpowiedzialności: separatystyczny układ boński prowadzi do wojny, prowadzi do zniszczenia tego wszystkiego, co jest nam drogie, do spustoszenia naszej ojczyzny, do śmierci naszych kobiet i dzieci. Zagrożenie drogi podległości wojennej jest jednak w

naszej mocy, w mocy wszystkich ludzi miłujących pokój. Naród niemiecki nie potrzebuje „układu ogólnego”. Narodowi niemieckiemu potrzebny jest traktat pokojowy, suwerenny rząd niemiecki, potrzebne mu są zjednoczone i pokój miłujące Niemcy demokratyczne.

Można będzie zagrozić drodze podległości wojennej, jeżeli Niemcy miłujący pokój w miastach i na wsi wysuną głosem milionów żądanie: Precz z „układem ogólnym”! Domagamy się traktatu pokojowego!

Oto droga wiodąca do pokoju i do szczęścia naszego narodu. Nie zwlekajmy z wejściem na tę drogę. Za nami stoi wielki obóz pokój, obejmujący cały świat. Na tej drodze do pokoju narody świata będą naszymi wiernymi przyjaciółmi.

Nagroda za naszą walkę narodową będzie jednością naszej ojczyzny, pokój dla naszego ludu.

## Premier Mongolskiej Republiki Ludowej przybył do Moskwy

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Dnia 28 sierpnia przybył do Moskwy premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal. Wraz z premierem przybył wiceminister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej J. Sambu.

Na centralnym lotnisku gości powitał zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. Mikołaj, minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński, minister handlu zagranicznego P. Kumiynkin.

Po przybyciu na lotnisko premier Mongolskiej Republiki Ludowej J. Cedenbal oświadczył m. in.:

„Potężna, twórcza praca narodu radzieckiego, stojącego na czele niezwykłego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, jego sukcesy o znaczeniu świato-

wo - historycznym w zwycięskim budownictwie komunistycznym, nowy wspaniały program kolejnej pięcioletki Związku Radzieckiego zagrzewa naród mongolski w jego pokojowej pracy dla dalszego rozwoju i umocnienia gospodarczego, kulturalnego i państwowego budownictwa swego kraju.

Niezłomna, wieloletnia przyjaźń narodów ZSRR i Mongolskiej Republiki Ludowej, prawdziwie braterska, bezinteresowna pomoc Związku Radzieckiego dla Mongolii zawsze były, są i będą stałym źródłem entuzjazmu i szczęścia narodu mongolskiego, niezachwiana podstawa wszystkich jego sukcesów obecnych i przyszłych, niezłomna gwarancja wolności i niezawisłości naszego narodu. Braterska, niezłomna przyjaźń z narodem radzieckim stanowi wielką dumę i nadzieję narodu mongolskiego”.

### Piękny sukces produkcyjny dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA (PAP). Czołowy frezer kijowski — Anton Gorobiec postanowił dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) przejść na obsługę 6 frezerek i wykonywać dzienną normę 1000 proc. Dotychczas Gorobiec obsługiwał 4 frezarki.

Anton Gorobiec dotrzymał słowa. Od trzech dni wykonuje on normę dzienną w 1040 — 1325 proc. Stacha nowic nieustannie doskonali technologię obróbki metalu, zmienia kolejność wykonywanych czynności i racjonalizuje metody pracy. Gorobiec daje produkcję wyłącznie najwyższej jakości.

### Wspaniałe tempo kolarzy w Wyścigu Dookoła Polski



Młody ZMP-owiec Hadasik wysunął się na 3 miejsce w Wyścigu.

IX etap Wyścigu Kolarskiego Dookoła Polski zakończył się zwycięstwem Wójcika, który dystans 167 km (Kra-ków — Rzeszów) przejechał w znakomitym czasie 4:06, 58. Wójcik z etapu na etap jedzie coraz lepiej i wydaje się być nym samym faworytem na ostateczne zwycięstwo.

Mimo licznych defektów gum spowodowanych wieloma objazdami tem-po kolarzy było znakomite, a czołówka osiągnęła średnią szybkość ponad 40 km na godzinę.

**WYNIKI IX ETAPU**  
1) Wójcik 4:06,58, 2) Wilczewski 4:07,24, 3) Hadasik 4:07,24, 4) Włockowski Marian 4:07,34, 5) Ulik 4:10,45, 6) Królik 4:12,22, 7) Chwiendacz 4:12,34, 8) Kapiak 4:12,34, 9) Bonk 4:12,40, 10) Wandor 4:14,45, 11) Waliszewski 4:16,42, 12) Jankowski 4:17,17, 13) Zalewski 4:17,19, 14) Weslenda 4:17,34, 15) Zdu nek 4:17,39, 16) Czry 4:17,44, 17) Kus 4:17,53, 18) Nowoczek 4:19,24, 19) Klabiński 4:20,03, 20) Salyga 4:21,51.

**KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH**  
1) Wójcik 46:05,11, 2) Kapiak 46:19,06, 3) Hadasik 46:23,39, 4) Ulik 46:25,29, 5) Klabiński 46:34,50, 6) Chwiendacz 46:38,52

## Wspólnym wysiłkiem sprzątniemy zboże

Ochotnicze ekipy z trójmiasta, biorące masowy udział w żniwach, okazały już wielką pomoc naszym PGR-om. Ostatnio zmobilizowano w trójmieście przeszło 400 ciężarówek, które wyruszą na najbardziej zagrożone odcinki, celem przyspieszenia sprzątku zboża we wszystkich PGR-ach na Żulawach.

Nie pozostają w tyle i chłopi indywidualni, którzy po ukończeniu żniw w swoich gospodarstwach, razem z podwładnymi, spieszą do żniw na Żulawy.

W najbliższych dniach oko-

ło 500 fur parokonnnych z powiatów kościerskiego, kartuskiego, wejherowskiego, starogardzkiego, kwidzińskiego i gdańskiego wyruszy również na żniwa na Żulawy.

Chcąc przyspieszyć tegoroczną kampanię żniwną, przeszło 100 wozaków z Gdańska z podwładnymi również weźmie udział w sprzątku zboża.

W dalszym ciągu z trójmiasta jadą ochotnicze ekipy żniwne, złożone z robotników i pracowników umysłowych, aby wziąć udział w wielkiej batalii o nowy chleb. J. W.

## Istnieje możliwość porozumienia w sprawie niemieckiej Deklaracja rządu NRD

BERLIN (PAP). Rząd NRD na posiedzeniu z dnia 28 sierpnia br. postanowił ogłosić deklarację w sprawie noty radzieckiej z dnia 23 sierpnia, skierowanej do rządów trzech mocarstw zachodnich. W deklaracji tej czytamy m. in.:

Rząd NRD wita ponownie propozycje rządu radzieckiego, zawarte w nocy do mocarstw zachodnich z dnia 23 sierpnia br. Przytaczająca większość narodu niemieckiego szerzej aprobuje nowy krok rządu radzieckiego, ponieważ umożliwia on szybkie, pokojowe rozwiązanie kwestii niemieckiej. W przeciwieństwie do tego, planowana ratyfikacja militarnego układu wojennego, jakiego USA, Anglia i Francja narzuciły Niemcom zachodnim, zagrożą najbardziej żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Rząd NRD zajmując stanowisko w sprawie noty radzieckiej, wychodzi z następującego założenia:

1 Inicjatorzy polityki rozbięcia i wojny, pragnąc narzucić Niemcom zachodnim militarny układ ogólny, usiłują wnieść ludności Niemiec zachodnich, jakoby nie było żadnej innej drogi, jak przyjęcie powyższego układu. Jednakowoż nowe propozycje rządu radzieckiego świadczą o tym, że nadal istnieje możliwość porozumienia wielkich mocarstw w sprawie problemu niemieckiego. Propozycje te umożliwiają narodowi niemieckiemu osiągnięcie porozumienia w ostatniej chwili i usunięcie z porządku dziennego sprawy ratyfikacji militarnego układu ogólnego.

2 Rząd NRD uważa, że jedyną nieprzez szybką realizację propozycji ZSRR — możliwe jest pokojowe zjednoczenie Niemiec i utworzenie niezależnego rządu ogólnoniemieckiego. Najbardziej przekonującym dowodem tego jest fakt, że rząd radziecki proponuje m. in. odmówienie sprawy wycofania wojsk okupacyjnych, podczas gdy mocarstwa zachodnie w militarnym układzie ogólnym postanowiły

okupować Niemcy zachodnie przez czas nieograniczony.

3 Mocarstwa zachodnie mówią o budowie w swych notach o prawie zjednoczenia się z innymi narodami „w celach pokojowych”, i mają przy tym na myśli agresywny blok atlantycki. Naród niemiecki nie chce jednak przystąpić do tego bloku, ponieważ nie chce on żadnej nowej wojny, lecz pragnie pokojowej odbudowy swej zjednoczonej ojczyzny.

4 Rząd NRD uważa, że problem zjednoczenia Niemiec, utworzenia rządu ogólnoniemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego są nierozdzielnie ze sobą związane. Rząd NRD wita więc propozycje ZSRR, przewidujące równocześnie rokowania w sprawie tych żywotnych dla narodu niemieckiego zagadnień. Propozycje te zmierzają do szybkiego, pozytywnego rozwiązania tych problemów.

5 Nota rządu radzieckiego zmierza również do tego, by nie odwiekać nadal przeprowadzenia ogólnoniemieckich wyborów. Naród niemiecki odrzuca demagogiczne propozycje zachodnich mocarstw imperialistycznych, pragnących uczynić z Niemiec obiekt badania przez międzynarodową komisję, — jako ciężką obrazę narodu niemieckiego. Problem przeprowadzenia wyborów w Niemczech jest sprawą samych Niemców.

6 Nota radziecka w odpowiedzi na twierdzenia mocarstw zachodnich, jakoby zarządzenia, podjęte w NRD dla wzmocnienia jej bezpieczeństwa i dla ochrony przed szpiegami, agentami i sabotażystami — miały pogłębić rozbięcie Niemiec, stwierdza z oczywistą słusznością, że tego rodzaju oświadczenie jest pozbawione wszelkich podstaw. Rząd NRD podał już dnia 26

maja br. do wiadomości, że zastosowane środki bezpieczeństwa będą mogły być zniesione natychmiast po osiągnięciu porozumienia w sprawie przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich w celu przywrócenia jedności Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych.

7 Rząd NRD zwraca się do wszystkich patriotów w Niemczech zachodnich, a zwłaszcza do patriotów, znajdujących się wśród członków partii zachodnio-niemieckich i Bundestagu, by nie dopuścili do ratyfikacji militarnego układu wojennego i by uczestniczyli w pokojowym rozwiązaniu kwestii niemieckiej. Również w Niemczech zachodnich należy powziąć odpowiedzialność w sprawie wyznaczenia delegatów do ogólnoniemieckiej komisji badawczej, a także na konferencji czterech mocarstw, proponowaną przez rząd radziecki.

Jeżeli wszedzą w życie, — będzie można natychmiast wkroczyć na drogę pokojowego zjednoczenia Niemiec i utrzymania pokoju w Europie.

### Trzęsienie ziemi w Kalifornii

NOWY JORK (PAP). Miasto Bakersfield nawiedzone zostało silnym trzęsieniem ziemi. Szkody materialne wynoszą przeszło 20 milionów dolarów. Dwie osoby zginęły, a trzydzieści dwie odniosły rany.

### Polki zdobyły wicemistrzostwo świata

W Moskwie zakończone zostały mistrzostwa świata w siatkówce kobiet i mężczyzn. Piękny sukces odniosły polskie siatkarki. Użyły one jedynie siatkarkom radzieckim 0:3 (8:15, 4:15, 8:15). Mistrzem świata w konkurencji mężczyzn został siatkarz ZSRR przed CSR i Bułgarią.



# DZIENNIK »PRAWDA«

## o projekcie zmienionego statutu WKP(b)



„Orion” i „Jupiter”  
na pierwszych  
miejscach

Wszystkie jednostki „Dalmore” mają w bm. poważnie podwyższone plany, jednak mimo trudności w realizowaniu nałożonych zadań dwie załogi dalmorewskie już wykonały, a nawet — niezłacznie co prawda — przekroczyły plany połowów.

Pierwsza z tych załóg, to rybacy z „Oriona” z szyprem Kazimierzem Dulaszem, którzy 25 bm. osiągnęli już 102,5 proc. wykonania planu bm. W chwili obecnej „Orion” znajduje się na połowach.

Druga, to rybacy z „Jupitera”, którzy 26 bm. o godz. 10 donieśli drogą radiową z morza o wykonaniu planu sierpniowego w 101 proc. Załoga ta w bm. miała nadwyżkę 1000 kołow. Np. 24 bm. złowili 40 ton sędziwa. Wyższe jest najlepszym z osiągniętych w bm. przez załogi dalmorewskich trawlerów. Na czeluże „Jupitera” stoi znany szypier Wiktor Gozdek.

Ponadto należy wymienić załogę „Polesia” z szyprem Zbigniewem Dzwonkowskim, której niewiele pozostało do wykonania planu bm. Załoga ta 25 bm. miała już 92,3 proc. wykonania sierpniowego planu połowów. Dobre wyniki osiągają w tym miesiącu również rybacy z „Beltry” i „Regi”.

wewnątrzpartyjna przyniesie korzyści sprawie i nie zostanie wykorzystana na szkodę partii i klasy robotniczej.

Projekt zmienionego Statutu partii jest dokumentem o ogromnym znaczeniu. Mówi on o historycznych zwycięstwach osiągniętych przez naszą partię, o nowych zadaniach stojących przed partią i o organizacyjnych środkach zrealizowania tych zadań. Dlatego, właśnie spotyka się ten projekt z gorącym przyjęciem w szerokiej masach partyjnych, wśród wszystkich ludzi pracy. Projekt zmienionego Statutu jest gorąco dyskutowany i aprobowany na odbywających się obecnie rejonowych i miejskich konferencjach partyjnych.

W całym Kraju Radzieckim odbywają się przygotowania do kolejnego XIX Zjazdu WKP(b). Na uchwały KC WKP(b) o zwołaniu XIX Zjazdu, na historyczne dokumenty KC WKP(b) związane z Zjazdem, szerokie masy partyjne, wszyscy pracujący odpowiadają jeszcze ściślej zwracaniem szeregów wokół Partii Komunistycznej, wokół jej Komitetu Centralnego, wokół wielkiego wodza i nauczyciela towarzysza Stalina.

„Prawda” Nr 236  
z dnia 23 sierpnia 1952 r.

Podniosłe dni przeżywa nasz kraj. Komunikat KC WKP(b) o zwołaniu XIX Zjazdu WKP(b) wywołał ogromny entuzjazm w całym naszym narodzie. Rośnie polityczna i wytwórcza aktywność mas. Ludzie radziecy jednomyślnie deklarują swoją gotowość uczczenia Zjazdu Partii no wymi sukcesami w budownictwie komunistycznym.

Z entuzjastyczną aprobatą mas spotkały się dokumenty KC WKP(b) przygotowane na XIX Zjazd Partii — projekt dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 — 1955 i projekt tekstu zmienionego Statutu partii. Te historyczne dokumenty otwierają wspaniałe perspektywy walki o dalszy rozwój naszej socjalistycznej Ojczyzny — twierdzą wolności i szczęścia narodów.

Sprawa partii Lenina — Stalina stała się w naszym kraju sprawą całego narodu. Najszersze masy pracujące uważają Partię Komunistyczną za swoją partię, za partię bliższą i ukochaną, w której rozszerzeniu i umocnieniu są żywo zainteresowane i które kierownictwo dobrowolnie powierzają swoje losy.

Mineło przeszło pół wieku od czasu, jak wielcy wodzowie i naukowcy proletariatu Lenina i Stalina założyli podstawy partii bolszewickiej. W ciągu swego istnienia partia nasza przeszła wielką i chlubną drogę, jakiej nie przeszła żadna partia w świecie. Zorganizowaliśmy sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, Partia Komunistyczna doprowadziła w wyniku Rewolucji Październikowej 1917 roku do obalenia władzy kapitalistów i obszarników, do zorganizowania dyktatury proletariatu, do likwidacji kapitalizmu, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka i zapewnienia zbudowania społeczeństwa socjalistycznego.

W obecnych warunkach partia nasza pracuje nad urzeczywistnieniem nowych, jeszcze potężniejszych zadań.

„Obecnie — mówi projekt tekstu zmienionego Statutu partii — główne zadania Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne w drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, pod nosie niestannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa, w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów”.

Uznając zasady organizacyjne bolszewizmu za niewzruszone, partia nasza zawsze dążyła do tego, żeby jej organizacyjne formy i metody pracy całkowicie i w pełni odpowiadały właściwościom danych warunków historycznych i tym zadaniami politycznym, które z tych warunków wynikają. Ogromne znaczenie projektu zmienionego Statutu partii polega na tym, że uogólnia on przebogate doświadczenie organizacyjne naszej partii, rozwija jej podstawowe założenia organizacyjne, konkretyzuje je w zastosowaniu do nowych zadań budownictwa komunistycznego. Projekt zmienionego Statutu partii głosi:

„Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego jest dobrowolnym bojowym związkiem ludzi wspólnej myśli — komunistów, zorganizowanym spośród klasy robotniczej, pracujących chłopów i pracującej inteligencji”. Członkiem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego może być każdy pracujący, nie wyszukujący cudzej pracy obywatel Związku Radzieckiego, który uznaje program i Statut partii, aktywnie przyczynia się do ich realizacji, pracuje w jednej z organizacji partii i wykonuje wszystkie uchwały partii. W poczet członków partii przyjmuje się świadomych, aktywnych i oddanych sprawie komunizmu robotników, chłopów, inteligentów”.

Głównym warunkiem siły i potęgi partii jest jedność jej szeregów. W projekcie zmienionego Statutu partii wyraźnie określone są obowiązki członków partii. Członek partii obowiązany jest ze wszech miar strzec jedności partii, być aktywnym bojownikiem o wykonanie uchwał partii. Nie wystarczy, aby członek partii tylko zgadzał się z uchwałami partyjnymi. Bierny i formalny stosunek komunistów do uchwał partii osłabia zdolność bojową partii i dlatego nie da się pogo-

dzić z pozostawaniem w jej szeregach. Członek partii powinien przestrzegać dyscypliny partyjnej i państwowej, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii, pracować nad opanowaniem podstaw marksizmu — leninizmu, być wzorem w pracy.

Partia — uczyć Lenina i Stalina — jest czołowym, świadomym, zorganizowanym oddziałem klasy robotniczej, najwyższą formą organizacji wśród wszystkich innych organizacji klasy robotniczej. Partia jest usobieniem więzi czołowego oddziału klasy robotniczej z milionowymi masami klasy robotniczej. Z tego wynika żądanie projektu zmienionego Statutu partii wobec członka partii: „Codziennie umacniać więź z masami, we właściwym czasie reagować na pragnienia i potrzeby ludzi pracy, wyjaśniać masom bezpartyjnym sens polityki i uchwał partii, pamiętając, że siła i niezwyciężoność naszej partii — polega na jej organizacji i niezłomnej wierności z narodem”.

Partia wychowuje kadry, wszystkich komunistów w duchu bolszewickiej samokrytyki i krytyki, wysokich wymagań i bezkompromisowości wobec wszelkich niedociągnięć i braków. Członek partii — mówi projekt zmienionego Statutu — obowiązany jest „rozwinąć samokrytykę i krytykę od dołu, ujawniać nie docięgnięcia w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć przeciwko pomyślności na pokaz i upajać się sukcesami w pracy. Tłumienie krytyki jest wielkim złem. Ten, kto tłumi krytykę, za stepuje ją efekciarstwem i chełpliwością, nie może znajdować się w szeregach partii”.

Członkowi partii nie wolno ukrywać złego stanu rzeczy, zamykać oczu na niewłaściwe postępowanie, przynoszące szkodę interesom partii i państwa. Obowiązkiem członka partii — jest być szczerym i uczciwym wobec partii, nie dopuszczać do zatajania i wypaczenia prawdy, obowiązkiem jego — jest przestrzegać tajemnicy partyjnej i państwowej, wykazywać czujność polityczną, pomnażać, że czujność komunistów — niezbędna jest na każdym odcinku i w każdej sytuacji.

Aby zrealizować słuszną linię polityczną partii, potrzebne są kadry, potrzebni są ludzie, którzy rozumieją linię polityczną partii, przyjmują ją jako swoją własną, którzy gotowi są wcielić ją w życie, umieją realizować ją w praktyce i potrafią odpowiadać za nią, bronić jej, walczą o nią. Na każdym stanowisku, powierzonym przez par-

ty, członek partii obowiązany jest nieugięcie realizować wskazania partii o właściwym doborze kadr, według ich kwalifikacji politycznych i fachowych. Naruszenie tych wskazań — doboru pracowników na podstawie kumoterstwa, sympatii osobiste, ziomkostwa lub pokrewieństwa — nie da się pogodzić z pozostawaniem w partii.

Oboowiązki, jakie projekt zmienionego Statutu nakłada na członka Partii Komunistycznej, są wielkie i odpowiedzialne. Wielkie i niewzruszone są również prawa, jakie przysługują każdemu członkowi partii. Członek partii ma prawo brać udział w swobodnym i rzeczowym omówieniu na zebraniach partyjnych lub w prasie partyjnej zagadnień polityki partyjnej, krytykować na partyjnych zebraniach każdego działacza partyjnego, wybierać i być wybieranym do władz partyjnych, żądać swego osobistego udziału we wszystkich wypadkach, kiedy spada uchwała dotycząca jego działalności lub postępowania, zwracać się z każdą sprawą i oświadczeniem do każdej instancji partyjnej aż do KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Zasadą przewodnią organizacyjnej struktury naszej partii

jest centralizm demokratyczny. Lenin i Stalin uczyli, że aby partia mogła właściwie funkcjonować i w sposób planowy kierować masami, musi ona być zorganizowana na zasadach centralizmu. Umożliwiając zasadę centralizmu demokratycznego, projekt zmienionego Statutu przewidywał obieralność wszystkich kierowniczych organów partii od najniższych do najwyższych, periodyczne składanie sprawozdań przez organy partyjne swym organizacjom partyjnym, surową dyscyplinę partyjną i podporządkowanie się mniejszości — większości, bezwzględna moc obowiązująca uchwał organów wyższych dla organów niższych.

Wielkie znaczenie mają sformułowania projektu zmienionego Statutu partii dotyczące demokracji wewnątrzpartyjnej. Projekt stwierdza, że swobodne i rzeczowe omawianie zagadnień polityki partyjnej w poszczególnych organizacjach lub w partii jako całości, jest niezaprzeczalnym prawem każdego członka partii, wpływającym z demokracją wewnątrzpartyjnej. Zarazem jednak projekt wskazuje warunki, które mogą zabezpieczyć partię przed nadużyciami demokracji wewnątrzpartyjnej przez elementy antypartyjne, w warunkach, w których demokracja

## Rozszerzając areał upraw rzepaku chłopi dadzą przemysłowi tysiące ton cennego surowca

W tempie, jakiego nie znają jeszcze nasze dzieje, zmienia się oblicze naszego kraju. Na miejsce zaoferowanego na wprost średnioeuropejskiego rolnictwa i nieleżących zakładów przemysłowych o najniższej w Europie produkcji, rosną szybko potężne obiekty przemysłowe Planu 6-letniego i powstają oparte o nowoczesną agrotechnikę, wzorowane na Kraju Rad, spółdzielnie produkcyjne.

Wzmagający coraz bardziej swoją produkcję przemysł potrzebuje z roku na rok coraz większych partii surowca, niezbędnych dla realizacji wielkich zadań Planu 6-letniego.

Za przykładem klasy robotniczej, która dała wspaniałe dowody heroizmu pracy przy budowie Nowej Huty i innych potężnych obiektów przemysłowych, pracujący chłopci naszego województwa — wzmagając niestannie swą produkcję rolną, przyspieszając tegoroczne żniwa i dostarczając państwu przedterminowo tysiące ton nowego zboża — wnoszą swój wkład w realizację wielkiego dzieła narodowego — budowę podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Bardzo ważnym czynnikiem w walce o pełne zaopatrzenie przemysłu w niezbędne surowce jest

uprawa rzepaku ozimego i jarego, którego produkcja jest niezbędna dla naszych olejarni.

### Kartusy i Wejherowo przodują

Na czoło wszystkich powiatów w naszym województwie zdecydowanie wybili się chłopci kartuscy i wejherowscy, którzy zakontraktowali już 100, oraz 86 proc. przewidzianego planem areału upraw rzepaku. Przedterminowym zakontraktowaniem rzepaku chłopci kartuscy dali jeszcze jeden dowód swej patriotycznej postawy i woli pomnożenia swego wkładu

w rozbudowę narodowej gospodarki.

Nie we wszystkich jednak powiatach aktywnie gromadzi ZSCh i GS, jak również sami chłopci do statecznie docenili wagę tegorocznej kontraktacji rzepaku, o czym świadczą niski wskaźnik kontraktacji tej rośliny chociażby w powiecie kwidzińskim — gdzie wynosi zaledwie 13,2 proc.

Podobnie nie doceniono tej sprawy w powiatach elbląskim, łębskim i sztumskim, gdzie zakontraktowano dotąd tylko około 30 proc. przewidzianego planem upraw rzepaku.

Pozostałe powiaty, jak tczewski i gdański, wprawdzie lepiej wywiązały się z tegorocznej kontraktacji rzepaku, — gdyż wykonały plan w około 60 proc., a malborski, kościerski i starogardzki w około 50 proc., — lecz muszą one poważnie wzmoć swe wysiłki, celem całkowitego wykonania planu.

Jak wskazują meldunki nadchodzące z terenu, wykończenie w czasie planu kontraktacji rzepaku jest ściśle uzależnione od należy-

tej pracy uświadamiającej. W powiecie tczewskim aktywności ZSCh na ogół dobrze rozumieeli wagę tegorocznej kontraktacji, o czym świadczy przykład przesów gminnych ZSCh w Gniewie i Morszeźnie — obywateli Łódki i St. Parki — którzy zakontraktowali na swym terenie przeszło 70 proc. rzepaku. Dobrze pracują też prezesi gmin ZSCh Zdzisław Wierzbicki i Wł. Mazurkiewicz w Gozdziusiewie i Tczewie-Wsi, gdzie zakontraktowano dotąd 90 oraz 50 proc. przewidzianego planem rzepaku.

Nie wszędzie jednak aktywność ZSCh stanęła na wysokości zadania. Np. w gminie Pelplin kontraktacja przebiega bardzo słabo, a prezes gromadzki ZSCh w Bielewce — Wyczyński, sam nie zakontraktował dotąd ani 1 ara rzepaku, zaś jego gromada wykonała zaledwie 10 proc. gromadzkiego planu.

W powiecie łębskim plan wykonano zaledwie w 27 proc. Ten niski wskaźnik powiat „zawdzięcza” w głównej mierze gminom Choczewo, Lebień, Nowa Wieś i Cewice, które nie rozpoczęły jeszcze kontraktacji.

### Spółdzielnie zawsze na czele

Mężowie zaufania przy cukrowniach również nie wszędzie stanęli na wysokości zadania. Wielu mężów zaufania cukrowni w Pelplinie nie prowadzi dotąd wśród chłopów żadnej pracy uświadamiającej, ani nie kontraktuje ani ara rzepaku.

Gospodarstwa indywidualne powinny brać przykład z naszych spółdzielni produkcyjnych, które w wielu powiatach już z nadwyżką wykonały tegoroczny plan kontraktacji rzepaku.

Przykładem mogą być również gospodarstwa rolne w Janowie i Opalinie, które w 100 proc. wykonały swój plan. Tegoroczna kampania kontraktacji rzepaku dobiega już końca. Najwyższy czas, aby aktywność ZSCh i GS-ów oraz kół ZMP, które dotąd nie zajęły się tą sprawą, rozpoczęły szeroką pracę uświadamiającą wśród chłopów, tak, aby każdy gospodarz, kontraktując rzepak, wniósł swój wkład w zabezpieczenie naszego przemysłowi cennego surowca. (JW).

### »Dar Pomorza« powrócił do Szczecina

Do Szczecina powrócił, entuzjastycznie witany przez ludność, szkolny statek „Dar Pomorza”, który odbył 97-dniowy rejs z uczniami IV kursu Technikum Morsko - Nawigacyjnego. Podczas rejsu uczniowie pogłęбили swe wiadomości z dziedziny nawigacji, astronomii i wiedzy okrętowej, zdołali w większości zarówno teoretycznie, jak i praktycznie egzamin z wyciekami bardzo dobrymi. Ogromną rolę w uzyskaniu pięknych wyników w nauce i praktyce odegrał załogowiec Kół ZMP z przewodniczącym Suchajdą na czele. Kółło to zorganizowało pomoc dla słabych uczniów, analizowało na swych posiedzeniach przebieg przygotowań i wyniki egzaminów, organizowało szkolenie ideologiczne i życie kulturalne.

## Pierwsze akty przedwyborcze

Cały kraj żyje już pod znakiem przygotowań do wyborów. Powołana została przez Radę Państwa Państwowa Komisja Wyborcza oraz przeprowadzono podział całego terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na okręgi wyborcze.

Dalszy rozwój przygotowań przed doniosłym aktem wyborów upływać będzie według ustalonego kalendarza wyborczego. Tak więc z kolei terenowe rady narodowe powołają okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Komisje terenowe, wybrane spośród wyborców, składać się będą, podobnie jak Państwowa Komisja Wyborcza, z ludzi znanych ogółowi, aktywistów, działaczy społecznych, cieszących się powszechnym zaufaniem, reprezentujących szerokie masy pracujące miast i wsi, skupione we Froncie Narodowym, jednoczącym patriotycznych obywateli polskich, walczących o pokój i Plan 6-letni.

Państwowa Komisja Wyborcza jest naczelnym organem, przeprowadzającym wybory, ustalającym i ogłaszającym ich wyniki. Czuwa ona nad ścisłym przestrzeganiem ordynacji wyborczej przez komisje terenowe oraz rozpatruje ewentualne skargi na ich działalność.

W razie, gdy w którymś z okręgów skorzysta z prawa głosu mniej niż połowa uprawnionych, lub też żaden z kandydatów nie uzyska bezwzględnej większości głosów — Państwowa Komisja Wyborcza wystąpi do Rady Państwa z wnioskiem o powtórne przeprowadzenie wyborów w danym okręgu.

Działalność Państwowej Komisji Wyborczej nie skończy się na złożeniu nowemu Sejmowi sprawozdania z wyborów. Przez cały czas trwania kadencji Sejmu — w wypadku wygaśnięcia mandatu poselskiego — Państwowa Komisja Wyborcza wprowadza do Sejmu jego następcę.

Cały naród zna, otacza szacunkiem i darzy pełnią zaufania ludzi takich, jak włókniarzka Wanda Gościńska, przodujący chłop Stanisław Mazur, czy górnik Szczepan Blaut. Widzieliśmy ich drogę pracy zawodowej i społecznej, której ocena wyraża się w najwyższych odznaczeniach państwowych. Zasiadli oni w Państwowej Komisji Wyborczej obok przedstawicieli partii i stronnictw politycznych, działaczy związków zawodowych, organizacji młodzieżowych i masowych organizacji społecznych.

Skład Państwowej Komisji Wyborczej jest jakby przekrojem całego narodu i wiernym odbiciem sił, które są motorem rozwoju i podstawą potęgi Polski Ludowej.

Jakże inaczej bywało za czasów przedwzrostkowych. Wówczas państwowa komisja wyborcza była narzędziem w rękach sfer posiadających, gwarantującym, że do Sejmu nie „wślizgną” się niepożądane elementy. Była to „klapa bezpieczeństwa” ustroju kapitalistyczno - obszarńczego, złożona z ludzi nie przebiegających w środkach, mających do dyspozycji cały aparat nacisku i terronu, w postaci policji czy instancji administracji publicznej.

Do państwowej komisji wyborczej wyznaczano więc ludzi,

którzy wyznawali zasadę „cel uświęca środki”. Dla ochrony „świętej własności” godziwy był każdy fałsz, każde oszustwo wyborcze.

W skład państwowej komisji wyborczej w roku 1928 powołano więc wypróbowanego w każdej brudnej robocie, sanacyjnego dwójkarza, wiceministra Cara. Sekundował mu były dyrektor departamentu bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych za czasów rządów „Chjeno - Piasta” adwokat Urbanowicz. Znal on dobrze aparat administracyjny i policyjny oraz całą „ochraniarską” dwójkę.

Ci ludzie z „defensyw”, żyli tylko myślą o ofensywie przeciwko radykalnej lewicy, przeciwko komunizmowi, przeciwko wszelkim postępowym siłom, których nie można było ujarzmić ani terrorem, ani przepukstwem. Obok tych dwójkarzy „świat pracy” miał reprezentować Pużak, zawodowy zdrajca klasy robotniczej, kolejny agent sanacji, Gestapo i FBI.

Byli i „chłopi” w rodzaju Wrony, kamienicznika i bogacza miejskiego, mającego również na sumieniu konszachty z „defensywą”.

Element policyjno - reakcyjny - klerykałny reprezentował rasisa — endek, późniejszy kapelan głównej policji państwowej, ks. Wyrebowski.

Godne to więc było towarzystwo. Każdy z tych agentów był ściśle powiązany z „dwójką” i ze sferami posiadającymi. Nie dziwnego, że unieważniano listy lewicy, fałszowano wyniki, rozpetano bezkarnie falę terronu przedwyborczego.

Dziś Państwowa Komisja Wyborcza oraz komisje okręgowe i obwodowe, złożone z ludzi pracy, czuwają nad praworządym, zgodnym z postanowieniami Konstytucji i Ordynacji Wyborczej przebiegiem wyborów.

Po powołaniu terenowych komisji wyborczych, najbliższym aktem przedwyborczym będzie wyłożenie spisów wyborczych. Każdy może i powinien sprawdzić, czy nie pominięto jego nazwiska w spisie. W razie niezamieszczenia go na liście uprawnionych do głosowania, obywatel ma prawo odwołania się do prezydium właściwej komisji wyborczej.

Równoległe do wystawienia list wyborców, zostaną ustalone listy okręgowe kandydatów do Sejmu. Kandydaci na posłów będą zgłoszeni przez organizacje polityczne, zawodowe, spółdzielcze, ZSCh, ZMP i inne organizacje masowe, będą wysuwani na zebraniach w zakładach pracy, w PGR-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, na zebraniach gromadzkiej czy też na zebraniach żołnierzy jednostek wojskowych.

W ciągu całej akcji przedwyborczej we wszystkich aktach, związanych z wyborami, biorą najczynniejszy udział szerokie masy pracujące. W ten sposób w dniu historycznych wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — otrzymają mandaty poselskie ludzie, cieszący się zaufaniem całego społeczeństwa. Będzie to Sejm narodu budującego podstawy socjalizmu, wywodzący się z ludu, związany z ludem — Sejm całego narodu polskiego, idącego ku coraz szczęśliwszej przyszłości.

Z. G.



Polska Ludowa staje się silna świadomością mas

Czy szkoły gdyńskie przygotowują należycie młodzież do udziału w budownictwie socjalistycznym naszego kraju?

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zapewniła obywatelom prawo do nauki w powszechnych, bezpłatnych, obowiązkowych szkołach podstawowych. Szkolnictwo Gdyni zabezpieczyło wykonanie tego prawa w ten sposób, że w roku szkolnym 1951/52 ani jedno dziecko nie pozostało poza szkołą.

Mobilizacją nauczycielstwa polskiego i młodzieży do zwiększonego wysiłku nad utrwaleniem wiedzy zdobytej w szkole — mówił w referacie wygłoszonym na konferencji kierownik wydziału Oświaty przy Prezydium MRN ob. Małolepszy — były egzaminy końcowe w klasie VII oraz egzaminy maturalne. Do ich przygotowania włączyły się również organizacje szkolne ZMP oraz rodzice.

Na 185 uczniów dopuszczonych w Gdyni do egzaminów maturalnych, maturę otrzymały 172 osoby. W szkołach podstawowych uzyskało promocję 97 proc. uczniów. W szkołach dla pracujących 93,5 proc.

Do gdańskiej młodzieży

Chłopcy i dziewczęta! 31 sierpnia br. o godzinie 8-mej rano spotykamy się wszyscy w swoich szkołach, spotyka się młodzież ze szkół podstawowych i średnich, harcerze i ZMP-owcy, zorganizowani i niezorganizowani.

O godzinie 9 rozpoczyna się w Gdańsku, Wrzeszczu, Oliwie, Nowym Porcie, Oruni i Siedlcach impreza międzyszkolna, w której udział wezmą: przewodniczący pracy, przedstawiciele wojska, literaci i naukowcy. Będą występy artystyczne, kiermasze książkowe i zabawy.

Będziemy witać z radością nowego rok szkolny.

Do zobaczenia w szkołach 31 sierpnia br. o godzinie 8-mej rano

Zarząd Miejski ZMP w Gdańsku.



TEATR WIELKI — GDANSK — „Profesja pani Warren” — godz. 19 do 22. STUDIO OPEROWE P.F.B. — GDANSK — „Zabobonnik” — godz. 19,30 do 22. TEATR DRAMATYCZNY — GDYŃSK — „Eugenia Grandet” — godz. 19,30 do 22,15. CYRK Nr 3 — Gdańsk — Wrzeszcz — codziennie godz. 19,30, w soboty i święta 15,30 i 19,30.

KINA — „BAJKA” we Wrzeszczu — „Zarczyni Korynny Schmitt” (16, 18, 20). „ZMP-OWIECI” we Wrzeszczu — „Wilhelm Tell” (16, 18, 20). „MARYNARZ” w Nowym Porcie — „Akcja „B” (18, 20). „DELFIN” w Oliwie — „Radosne spotkanie” (16, 18, 20). „PRZYJAZŃ” — nieczynne. SOBOT — „Bałtyk” — „Mały partyzant” (16, 30, 20, 30). „POLONIA” — „Strój galowy” (16, 18, 20). GDYŃSK — „ATLANTIC” — „Renegat” (16, 30, 18, 30, 20, 30). „GOPIANA” — „Dr. Semmelweis” (16, 18, 20). „WARSZAWA” — „Na granicy” (16, 18, 20). „BROMBERG” w Chyloni — „Pleśń talet” (17, 20). „FALA” na Grabówku — „Wędrowki czarodzieja” (18, 20). „NEPTUN” w Orliwie — „Moja miła” (18, 20). FOTOPLASTKON — Gdynia, ul. Władysława IV 28 — „Orlean”.

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 41-000 — Grunwaldzka 2, czynne całą dobę. Pogotowie Dziecięce — tel. 41-000 czynne od godz. 19 do 7. Przychodnia Dziecięca — Wrzeszcz, Krynalskiego 1 — czynna codziennie od godz. 18 do godz. 21 z wyjątkiem niedziel i świąt.

APTEKI — od dn. 30. 8. do 5. 9. Gdańsk, ul. Wąłowa 14b. Gdańsk-Nowy Port, ul. Na Zaspę 30a — stały dyżur. Gdańsk-Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 111 — stały dyżur. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 52. Sopot, ul. Stalina 715. Orłowo, ul. Boh. Stalingradu 66 — stały dyżur. Gdynia, ul. Świętojańska 122. Gdynia-Grabówek, ul. Morska 137 — stały dyżur.

WYSTAWY — Muzeum Pomorskie w Gdańsku otwarte codziennie (za wst. niedzielnie) od godz. 10 do 15, w niedzielę od 10 do 18. Wystawa amatorów plastyków Zwr. Zaw. Pracowników Żelazki otwarta w lokalu przy ul. Rokossowskiego 29 w Sopocie, codziennie od godz. 8 do 13. Wystawa Politechniki Szuki Łubowicz otwarta w namiocie wystawowym przy ul. w Sopocie. Wstęp na wszystkie wystawy bezpłatny.

Wyniki tej pracy powinny się przejawiać w kształtowaniu postawy młodzieży, w trosce o jej moralne oblicze, w walce z oportunizmem, niesumiennością w nauce, w buźdzeniu odrazy i nienawiści do imperializmu, w obronie młodzieży przed wpływami wroga.

Otoczyć opieką pedagogiczną słabsze klasy

Jeśli chodzi o wyniki nauczania, to w szkołach podstawowych należy zwrócić szczególną uwagę na język polski i matematykę. W szkołach licealnych na matematykę i fizykę. Ponadto nauczyciele gdyńscy muszą zwrócić baczną uwagę na istniejące dotychczas błędy w nauce szkolnej. Należą do nich:

- a) formalizm w nauczaniu, uleganie poglądom pedagogiki burżuazyjnej, b) zbyt mała atrakcyjność nauki w szkołach, werybalizm, niedostateczne wykorzystywanie pomocy szkolnych, c) zbyt biurokratyczny stosunek do uczniów i trudność w pracy, brak dostatecznej kontroli przygotowania przez uczniów lekcji i niemiękkie wykorzystanie ich indywidualnych uzdolnień i zainteresowań, d) niemiękkie i właściwe zaktywizowanie organizacji młodzieżowej do walki o wyniki nauczania, jak również zaniedbywanie pracy wychowawczej nad urobieniem takiego stosunku do nauki, by była ona uznana przez ucznia za jego patriotyczny obowiązek, jego wkład w realizację Planu 6-letniego.

Dużą pomocą w doskonaleniu metod pracy zawodowej i wychowawczej było szkolenie ideologiczne i zawodowe nauczycieli oraz praca w zespołach metodycznych. W ubiegłym roku 6 nauczycieli uzyskało pełne kwalifikacje kształcące się w komisjach rejonowych. Dla usunięcia istniejących braków w dotychczasowym nauczaniu, należy pogłębić prace wychowawczą wśród nauczycieli.

Nauczycielstwo gdyńskie winno wzmocnić współpracę z komitetami rodzicielskimi i ze szkolnymi organizacjami ZMP. Dla podniesienia wyników wychowania i nauczania w szkolnictwie, Wydział Oświaty przy Prezydium MRN w Gdyni odbył 23 konferencje z kierownikami szkół.

Wśród nauczycieli społeczników znajdują się odznaczeni Krzyżami Za usługi wybitni pedagodzy gdyńscy. Należą do nich: ob. IZYDOR KALICKI kierownik szkoły ogólnokształcącej w Cisowej, ob. EDWARD NOWACKI — kierownik szkoły nr 3 w Gdyni i przewodniczący komisji oświaty przy Prezydium MRN ob. BRUNON KRZYZA, kierownik szkoły nr 14 oraz ob. JAN CHUTA kierownik Państwowego Domu Dziecka na Oksywiu, ob. RÓŻA PASIŃSKA ze Szkoły im. Prez. Bieruta otrzymała pierwszą nagrodę za udział prowadzonego przez nią chóru szkolnego w Festiwalu Pieśni i Tańca w Warszawie.

Wśród nauczycieli społeczników znajdują się odznaczeni Krzyżami Za usługi wybitni pedagodzy gdyńscy. Należą do nich: ob. IZYDOR KALICKI kierownik szkoły ogólnokształcącej w Cisowej, ob. EDWARD NOWACKI — kierownik szkoły nr 3 w Gdyni i przewodniczący komisji oświaty przy Prezydium MRN ob. BRUNON KRZYZA, kierownik szkoły nr 14 oraz ob. JAN CHUTA kierownik Państwowego Domu Dziecka na Oksywiu, ob. RÓŻA PASIŃSKA ze Szkoły im. Prez. Bieruta otrzymała pierwszą nagrodę za udział prowadzonego przez nią chóru szkolnego w Festiwalu Pieśni i Tańca w Warszawie.

Wróg klasowy nie śpi

Dotychczasowe osiągnięcia szkolnictwa gdyńskiego stały się solą w oku wroga klasowego, który wzmógł swą działalność usiłując demoralizować młodzież szkolną, aby osłabił jej wyniki w nauce. Zachęta do wagarów, do nieodrabiania lekcji, picia wódki, niszczenia urządzeń szkolnych, podsuwanie literatury pornograficznej — oto najpospolitsze chywy try kreacji wrogów Polski Ludowej w stosunku do młodzieży szkolnej. Szkoła gdyńska walczy skutecznie z tym objawem wrogiej działalności likwidując przejawy chuligaństwa na swym terenie. Rosnąca świadomość polityczna młodzieży i jej postawa moralna przejawia się w podejmowaniu masowych zobowiązań z okazji różnych uroczystości, a szczególnie z okazji Złotu Młodych Przewodników —

Nadużycia pracowników budowlanych w GPZB ZB 5 naraziły skarb państwa na poważne straty

W drugim dniu procesu, jaki w trybie doradnym toczy się przed Sądem Wojewódzkim w Gdańsku przeciw Henrykowi Stachurze, Henrykowi Dmochowi, Zygmunto wi Niziniakowi, Janowi Hnydy nowi, Janowi Naczkowi i Gerardowi Klecha, wszystkim zatrudnionym w GPZB ZB 5, zeznawali furmani Jan Naczek i Gerard Klecha, którzy przynajmniej do wszystkich zarzucanych im aktów oskarżenia przestępstw. Natomiast pozostali dwaj oskarżeni Zygmunto Niziniak i Jan Hnydyn, urzędnicy zarządu GPZB ZB 5, a więc czynnik kontroli przedsiębiorstwa, wbrew wyjaśnieniom po zostali oskarżonych nie przyznali się do winy i wykrętnie starali się wyjaśnić swoje postępowanie. Dotychczasowe wyjaśnienia Henryka Stachury, Henryka Dmocha, Zygmunta Niziniaka i Gerarda Klechy udowodniły winę Hnydyna i Niziniaka, obrazując ponad to chaos organizacyjny panujący w GPZB ZB 5, który umożliwił popełnianie nadużyć zatrudnionym w przedsiębiorstwie pracownikom. Nadużycia te naraziły skarb państwa na poważne straty. Liczni świadkowie obciążają zeznaniami oskarżonych. Proces trwa. (j-a).

Robert Martin 101) Misja kapitana Kima

— Och nie, zresztą proszę nie myśleć teraz o chorobie. Należało do filiżanek herbaty. Obydwie piły w milczeniu. W pewnej chwili Japonka uśmiechnęła się do Janany. — Jestem pani przyjaciółką. — Nie znam pani. Kto pani jest? —Znajdziemy sposób, aby się poznać. Natychmiast po tych słowach Janana usłyszała za plecami znajomy głos. — Jak się pani miewa? Uczuła, że strach ścisnął ją za gardło. — Jakże się pani czuje obecnie? — powtórzył zblazowanym głosem Kir Sen. — Zapewniamo mnie, że pani już wyzdrowiała. Jest mi bardzo przyjemnie. Kir Sen podszedł do stojącego obok stołu foteli i wyciągnął się na nim wygodnie. Japonka podała mu herbatę, Kapitan ubrany był jak zwykle w mundur, lecz nie nosił pasa i pistoletu. Jak zwykle zachowywał się z wyszukana uprzejmością. Biorąc z rąk Japonki filiżankę, skłonił się jej, grzecznie dziękując. Teraz Janana zrozumiała, gdzie się znajduje. — Nie zgadzam się z systemem stosowania przymusu — rzekł Kir Sen po wypiciu herbaty. — Metody, stosowane przez pulkownika Millera, nie odpowiadają mi całkowicie. Są wulgarnie. Tak nie powinien postępować oficer wysokiego stopnia. Janana odczuła potrzebę oświadczenia mu, iż zbędne jest granie tej komedii wobec niej, lecz kapitan ciągnął dalej: — Trzeba go jednak zrozumieć. Zagrała pani brydka rolę! — roześmiała się, a zawtórowała mu Japonka. — Tak, zagrała pani brudną rolę — ciągnął dalej. — Na szczęście powierzone panią nasze opiece i oto w ciągu paru dni jest pani zupełnie zdrowa. Sądzę, że pozostanie pan naszym gościem przez pewien okres czasu. Jestem bardzo rad, gdyż będzie pani miała okazję stwierdzić osobiście, jak dalece fałszywe są plotki na temat metod, stosowanych przez Oddział Specjalny wobec aresztowanych. Nieprawdą, droga pani? — zwrócił się do Japonki. Kobieta uśmiechnęła się do Janany i rzekła: — Proszę pamiętać, że my staramy się wszelkimi sposobami pomagać naszym gościom. — Oczywiście spotykamy i takich, którzy nie doceniają naleyście naszych starań — mówił Kir Sen, rozkładając ramiona. — Nie potrafią oni zrozumieć, że znajdując się wśród swoich, wśród Koreańczyków. Na tych ludzi nie ma rady, lecz w stosunku do nich również nie uciekamy się do gwałtu. Stosowanie gwałtownych metod jest głupota. Ludzie, postępujący się przymusem, przezwadnie popełniają błędy. My natomiast posiadamy własną metodę naukową. To jest taka sama wiedza, jak każda inna. Nie wierzy pani? Janana siedziała w milczeniu, nieruchomo. — Co to? Czy gorzej się pani czuje? — zapytała Japonka, usiłując ująć ją za rękę, którą dziewczyna cokolwiek natychmiast. — Ach, rozumiem — Kir Sen uśmiechnął się, obserwując tę scenę — pani nie daje mi wiary. Zbyt wiele legend kursuje tu o mnie. Słyszałem, że nazywa się mnie nawet sadystą. Ale to wszystko nieprawda. Nikt bardziej ode mnie nie nienawidzi gwałtu i przemocy. W tym momencie Janana przypomniała sobie historie, którą opowiedział jej Starzec, kiedy wraz z nim i z Kimem spoikała się w malej chińskiej gospodzie. Zastanawiała się, dlaczego Kir Sen tak uprzejmie wzmawia w nią, że nie znosi stosowania gwałtu i przymusu? Jakich sposobów użyje, aby wymusić od niej zeznania? Czula, że serce bije jej gwałtownie ze strachu. A jeżeli Kim jest również w rękach Kir Sena? Przecież ta kanalia zastępuje na pewno te same metody, co niegdyś w Mukdenie. Będzie musiała asystować przy torturach zadawanych Kimowi. — Pani nam nie wierzy? — mówił dalej Kir Sen. — A przecież daliśmy już pani wiele dowodów naszej życzliwości. W ciągu tych ostatnich dni pielegnowaliśmy panią tak troskliwie, jak córkę. Każdy, kogo gościemy w tym domu, w wypadku choroby jest przez nas leczony z największą starannością. Nie wierzy pani? Kapitan wstał i podszedł do dzwonka, na dźwięk którego zjawił się w pokoju jakiś człowiek w mundurze policji koreańskiej. — Proszę poprosić doktora, aby do nas przyszedł na herbatę — rozkazał Kir Sen. (Ciąg dalszy nastąpi)

MIGAWKI Wybrzeża A kogo powinno to obchodzić? Z wnętrza autobusu kursującego na linii Gdańsk — Banino — Kartuzy, a przejeżdżającego przez Gdańsk - Wrzeszcz, słychać głos konduktora: — Nie ma miejsc! Nikogo nie zabierzemy! Czekający na przystanku autobusowym we Wrzeszczu pa sażer donośnym głosem odpowiada: — Ależ panie konduktorze! Mam przecież bilet miesięczny do Kartuz. Wracam z pracy. Na to konduktor: — Nie mnie to nie obchodzi! Może pan reklamować! My dodamy do tego: Dłaczego PKS w Gdańsku sprze...

Wnętrze autobusu kursującego na linii Gdańsk — Banino — Kartuzy, a przejeżdżającego przez Gdańsk - Wrzeszcz, słychać głos konduktora: — Nie ma miejsc! Nikogo nie zabierzemy! Czekający na przystanku autobusowym we Wrzeszczu pa sażer donośnym głosem odpowiada: — Ależ panie konduktorze! Mam przecież bilet miesięczny do Kartuz. Wracam z pracy. Na to konduktor: — Nie mnie to nie obchodzi! Może pan reklamować! My dodamy do tego: Dłaczego PKS w Gdańsku sprze...



— Ależ panie konduktorze! Mam przecież bilet miesięczny do Kartuz. Wracam z pracy. Na to konduktor: — Nie mnie to nie obchodzi! Może pan reklamować! My dodamy do tego: Dłaczego PKS w Gdańsku sprze...

I kwiaty chcą słońca

Gdynia szczyści się pięknymi kwiatnikami. Setki wczasowiczów i stali mieszkańcy nieraz zachwycają się pomysłowymi zestawieniami barw i rodzajów roślin zdobiących zieleńce Skweru Kościuszki, placu przy skrzyżowaniu 10 Lutego i Świętojańskiej ul. O jednym z kwiatników wspomnieliśmy jednak Ogrody Miejskie. Otóż kwiatnik, o-kalający plaskowicę przy ul. Mściwoja, jest zachwycający, a piękne, barwne kwiaty nie mogą wydosłać główek z tego gąszczy i rozkoszować się tak skąpo już świecącymi słońcem. Opiełenie tego kwiatnika zajęło niewiele czasu, a zieleńce zyskały na estetycznym wyglądzie. (li)

Zaczyna się rok szkolny

W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym, Wydział Oświaty przy Prezydium MRN w Gdyni organizuje w dniu 31 bm, o godz. 10 liczne imprezy w różnych punktach miasta. Dla młodzieży ze śródmieścia — w MDK, ul. Żeromskiego 26; dla młodzieży z Grabówki, Chyloni i Cisowej, — w szkole Ogólnokształcącej na Grabówku, ulica Sambora; — dla młodzieży Oksywia i Obłuzia — we własnych szkołach. Również 31 bm, o godz. 17 młodzież szkół podstawowych (od kl. V-iej) i szkół licealnych i zawodowych zbierze się w swoich szkołach celem wzięcia udziału w uroczystym capstrzyku. Aby odpowiednio młodzieży szkolnej zapoznać się z zeszyty, pióra itp., mundurki, obuwie, torbistry, wszystkie PDT otwarte będą w niedzielę 31 bm, PDT we Wrzeszczu czynny będzie w godzinach od 12 do 18, w Sopocie i Gdyni od 11 do 17. Stoiska zapoatrzone są w bogaty asortyment towarowy.

Całe społeczeństwo Wybrzeża do walki o chleb

Podczas, gdy w województwach centralnych Polski zakończono akcję zniwną i przystąpiono do podorywek — na ziemiach żuławskich prace zniwne zostały zahamowane na skutek niesprzyjających warunków atmosferycznych. Wiele pól pękło pod mrokiem i wymaga ciągłego suszenia. O pomysłnym zakończeniu prac zniwnych niewątpliwie zadecyduje ekipy przeludne, jak również ekipy najbliższych miast oraz wysiłek władz terenowych i całego społeczeństwa. Dobrze zrozumieli walkę o chleb pracownicy portu gdyńskiego organizując w dniu 24 bm, 216-osobową ekipę, by pomóc w pracy zniwnej PGR-om. O dobrej pracy tych ludzi niech mówią wianki. Jedna grupa 160-osobowa, skierowana do Grochowa zastawiła w szczy 31 ha pszenicy, przestawiła 8 ha grochu oraz 13 ha rzepaku. Zwiózła do stodoł pszenicę i groch z 8 ha, oraz omlócia 5 ton zboża. Niemiejszymi wynikami może się poszczycić 56-osobowa grupa w Sopocie, która zwiózła 8 ha pszenicy, przestawiła 8 ha grochu i zwiózła 4 ha grochu do stodoł. Wzięła też udział w omlotach — wyniki tej pracy: 20 q ziarna pszenicy i 50 q ziarna żyta. Najdzielniej pracowali ob. ob.

Wielu pól pękło pod mrokiem i wymaga ciągłego suszenia. O pomysłnym zakończeniu prac zniwnych niewątpliwie zadecyduje ekipy przeludne, jak również ekipy najbliższych miast oraz wysiłek władz terenowych i całego społeczeństwa. Dobrze zrozumieli walkę o chleb pracownicy portu gdyńskiego organizując w dniu 24 bm, 216-osobową ekipę, by pomóc w pracy zniwnej PGR-om. O dobrej pracy tych ludzi niech mówią wianki. Jedna grupa 160-osobowa, skierowana do Grochowa zastawiła w szczy 31 ha pszenicy, przestawiła 8 ha grochu oraz 13 ha rzepaku. Zwiózła do stodoł pszenicę i groch z 8 ha, oraz omlócia 5 ton zboża. Niemiejszymi wynikami może się poszczycić 56-osobowa grupa w Sopocie, która zwiózła 8 ha pszenicy, przestawiła 8 ha grochu i zwiózła 4 ha grochu do stodoł. Wzięła też udział w omlotach — wyniki tej pracy: 20 q ziarna pszenicy i 50 q ziarna żyta. Najdzielniej pracowali ob. ob.

Wkrętku SŁOWACH

WYDZIAŁ HANDLU PREZYDIUM MRN W GDYNI ZAWIADAMIA \* 286 ROBOCZOGODZIN PRZY OCYSZCZANIU BURAKÓW I MARCHWI \* PRZED MIESIĄCEM BUDOWY STOLICY W WPKGG \* WYSTAWA „O ZDROWIE DZIECKA” W SOPOCIE \* NARADA ROBOCZA W PPK „RUCH”. Wydział Handlu Prezydium MRN w Gdyni przypomnia, że ostateczny termin przyjmowania zamówień na pierwszą ratę opatu w Dzielnicych Biurach Opałowych, użycia nieodwołalnie z dniem 15 września br. Komitety rejonowe i blokowe posiadają adresy i godziny urzędowania poszczególnych Dzielnicznych Biur Opałowych. Jak donosi nasz korespondent Helena Madejska, — pracownicy Zarządu Okręgowego Ligi Lotniczej w Gdańsku, realizując uchwałę Rządu o zakieszczeniu wiedzy między miastem a wsią, wzięli udział w społecznej akcji pomocy wsi. Przeprowadzili oni 179 roboczych przy oczyszczaniu placu i wyciekach przy przerywaniu marmuzy.

Pracownicy WPKGG zbiorą się w swym zakładzie pracy w dniu 30 bm, celem wzięcia udziału w uroczystości zorganizowanej z okazji rozpoczęcia budowy Miasteczka Budowy Warszawy. Na uroczystości zostanie wronzony kółu zakładowemu SFOS przy WPKGG dyplom, przyznany przez Naczelną Radę Odbudowy Warszawy za osiągnięcia we współzawodnictwie. W związku z IX Ogólnopolskim Zjazdem Pediatrów, który odbędzie się w Sopocie 4 września br., oddział wojewódzki PCK organizuje wystawę pod nazwą „O zdrowie dziecka”. Otwarcie wystawy w pawilonie wystawowym przy mołu w Sopocie nastąpi dnia 31 bm, o godz. 12. Dziś tj. 30 bm, o godz. 15 w świetlicy pracowniczej PPK „Ruch” przy ul. Tkackiej 9/10 odbędzie się narada robocza zarejestrowanych sprzedawców komisowych z terenu Gdańska, Wrzeszcza i Nowego Portu.

Program radiowy

SOBOTA — 30 SIERPNI 1952 ROKU 6.00 — Gimnastyka. 6.10 — Kalendar. 6.15 — Kom. PIHM. 6.16 — Omówienie progr. 6.17 — Uwaga PGR-y. 6.30 — Dziennik. 6.50 — Muzyka. 7.50 — Stan pog. 7.55 — Wład. poran. 8.30 — Muzyka. 8.20 — Serwis CZERM. 8.30 — Aud. dla obywateli i kolonistów. 11.35 — Komunik. i muz. 11.45 — Głos małą kobiety. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik. 12.15 — Orkiestry detale. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.45 — „Na swojską nutę”. 13.15 — Kom. PIHM. 13.16 — Muzyka symf. 14.00 — Powt. dzien. 14.11 — Program dnia. 14.15 — Koncert chóru. 14.35 — „Jazdźbina pieśń”. 14.40 — Przel. pra sy liter. 14.50 — Pieśń i aria. 15.00 — Kom. o st. wód. 15.10 — „Mitose w opałach” — pow. 15.30 — Aud. dla dzieci. 16.00 — Muzyka. 15.20 — Omówienie progr. 16.21 — Skecz pt. „Mister Panderaast organizuje wybory”. 16.40 — Muzyka. 17.00 — Wład. popołud. 17.15 — „Latarnie warszawskie”. 17.20 — Muzyka. 17.45 — Rep. Hieracki. 18.00 — Muzyka. 18.30 — Utwory skrzyp. 18.50 — Rep. oświatowy. 19.00 — „Wiosłem po bałwach” — aud. 19.15 — Godz. przeg. wzd. 19.30 — Muzyka i szt. 20.00 — „Przy sobocie po robotce”. 20.58 — Kom. PIHM. 21.00 — Dziennik. 21.26 — Wład. spout. 21.30 — „Najniebezpieczniejsze sonaty fort. Fr. Schuberta”. 22.00 — Zycie towarzyskie — now. 22.20 — Rep. z Wschodu. 22.30 — Muzyka. 23.10 — „Na dobrane”. 23.50 — Oet. wlad. 24.00 — Hymn i koniec aud.



# Śmiało i szczerze

## Trzeba ułatwiać ludziom pracy załatwianie ich spraw

W dniu 8 lipca br. złożyłam w Wydziale Finansowym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni podanie o wydanie zaświadczenia, że nie płacę podatku obrotowego. Podanie opatrzyłam znaczkami stemplowymi za zł. 9. W podaniu tym prosiłam o przesłanie mi zaświadczenia pocztą do domu, ponieważ nie chciałam się zwalniać z pracy.

W dniu 2 bm. wysłałam list do Prezydium MRN z ponagleniem i powtórną prośbą o listowne załatwienie sprawy na mój koszt.

Do dnia dzisiejszego nie mam jednak odpowiedzi.

Zaświadczenie to potrzebne mi jest dla ustalenia wysokości czynszu. Jeżeli każda formalność będzie tak długo załatwiana, to dopiero za 2 lata będę wiedziała ile powinienem płacić za mój pokój. Zaznaczam, że pracuję w Gdańsku, w Zakładach Surowców Zielarskich (ul. Szeroka 11/13) i wyjeżdżam rano do pracy o godz. 5.56, a wracam o godz. 16-tej. Aby więc załatwić osobiście (nie przez pocztę) swoją sprawę w Prezydium MRN, musiałabym się zwolnić z pracy na co najmniej 3 godziny.

Czy nie słuszniej, że proszę o

załatwienie mojej sprawy listownie na mój koszt (za zaliczeniem lub w inny sposób).

**Maria Żelazowska**  
Gdynia, Mickiewicza 18/1.  
Wszystkie urzędy i instytucje w Polsce Ludowej powołane są do jak najsprawniejszego załatwiania spraw ludzi pracy. Sądzimy, że prośba ob. Żelazowskiej nie jest zbyt skomplikowana, by nie można jej było załatwić zgodnie z życzeniem interesantki.

**W INNYCH LISTACH**  
PLANY REALIZUJE SIĘ STOPNIOWO  
W odpowiedzi na not. pt. „Parasole nie wystarczą” i „Jesiennie słońce za pasem”, DOKP wyjaśniła, że wyłożenie

peronów kolei elektrycznej płytami betonowymi, oraz budowa dachów jest przewidziana w dalszym planie budowy. Z uwagi na stopniową realizację planu niektóre przystanki otrzymały dachy w r. 1953. Na razie z uwagi na częstotliwość kursowania pociągów nie przewiduje się ustawienia laterek na peronach.

### ZARÓWEK „KARZEŁKOWYCH” BĘDZIE WIĘCEJ

Na zażalenia czytelników w not. pt. „Na pozór drobne, a jednak ważne” Ministerstwo Przemysłu Maszynowego wyjaśniło, że w IV kwartale przewiduje się zwiększenie produkcji żarówek „karzełkowych” w związku z czym należy spodziewać się powrasy zaopatrzenia w nie rynku. Wyłącznym dystrybutorem tych żarówek jest Centralny Związek Artystów Gospodarskiego Domowego „Arget”.

## z naszego OBSERWATORIUM

### Rozwydrzona krowa - kwiat

Dziennik „New York Herald Tribune” przeprowadził wywiad z panią Fleur Cowles, żoną wydawcy tygodników „Quick” i „Look” która powróciła w tych dniach wraz z mężem z podróży po Korei. Dama ta, łącząca w swym nazwisku elementy kwiatu i krowy (fleur znaczy kwiat, cow — krowa), tak oto podsumowała swe wrażenia z Korei.

„Dojechałem aż do linii frontu, a ponieważ nie byłam nigdy na wojnie, wywarło to na mnie całkiem nowe wrażenie. Byłam oczarowana tym, co widziałam. To było fascynujące. Nawet dzieci i

kobiety wydają się szczęśliwe w Korei.”

To „szczęście” musiało jednak wydać się osobliwym nawet dzieńnikarzowi z „New York Herald Tribune”, poprosił bowiem swą interlokutorkę, aby bardziej szczerze i konkretnie opowiedziała swe wrażenia. Oświadczyła wówczas, że Koreańczycy daleko są szczęśliwsi, że... posiadają cudowną umiejętność odrywania się od rzeczywistości...

Pani Fleur Cowles stosuje metodę koncertu radiowego Columbia Broadcasting Company. Koncert reklamuje nanió coca — cola pod hasłem: „ni coca — cola, a będziesz szczęśliwy” — ona zachwala „napalmowy styl śmierci”, biorąc jako dewizę: „jeżeli się chce osiągnąć szczęście — trzeba ginąć pod bombami”.

„Szczęśliwe” wydają się jej dzieci, placzące nad zastygłymi trupami matek, dzieci, które nigdy nie będą mogły zamknąć powiek wypalonych napalmem. Wyśmiała los kobiet, które błądzą jak oszalełe wśród ruin Phenianu, ludzkie, że odnajdą swych najbliższych. Uważa, że niczego nie brakuje ludziom, którzy w przeciągu kilku minut stracili i całą rodzinę i cały dobytek. Fabrykuje nową receptę na szczęście, polecając jako wzór tragedii koreańskich kobiet i dzieci.

Pani Cowles zapominała jednak o czymś. O tym mianowicie, że naród koreański całą swą dwuletnią, bohaterską walką dowiodł, iż nie chce tego „szczęścia”, jakie mu ofiarowują amerykańscy monopolistyczni i ich małżonki uważające się za widokiem krwi. I nie tylko naród koreański. Nie chce go również żaden uczyony Amerykanin. Cena, jaką za nie dotychczas płaci naród amerykański — kilkanaście tysięcy żołnierzy amerykańskich, którzy na froncie koreańskim „odwalili” się od rzeczy istotnej — jest zbyt wysoka, aby mógł on pójść na lew „przekonywającej” propagandy pani Cowles.

## Wiadomości sportowe

### Piątek walczy dziś w półfinale

Wczoraj przed południem dokończono zostało spotkanie Piątek — Cobzuc, przerwane przy stanie setów 2:1 dla Polaka. Ostatni set Piątek po ciężkiej walce rozstrzygnął na swoją korzyść 6:4. Tym samym po wygranej 1:6, 6:4, 9:7, 6:4 zakwalifikował się do dzisiejszego półfinale, który rozegra z wicemistrzem CSR — Krejcikiem.

Sukces Piątka przyjęty został z noś. Tak więc obok 3 doskonałej radością przez publicznych tenisistów czechosłowackich.

## O przyszłość naszego tenisa

Jeden ze znanych polskich satyryków stwierdził w czasie Olimpiady, po zwycięstwie naszych piłkarzy nad Francją, że doszliśmy już w piłkarskim alfabecie do litery „F”. Niestety późniejsza przegrana z Dania udowodniła, że rzeczywistość jest zupełnie inna przy jednej z dużych liter alfabetu.

Refleksje te nasunęły mi się w czasie oglądania pierwszych spotkań, rozegranych w ramach międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski. Przez korty spojrzenia przedelflowała cała plejada naszych tenisowych „asów”. Po 9 dniach turnieju możemy spokojnie i z czystym sumieniem stwierdzić, w jakim miejscu tenisowego alfabetu obecnie znajdujemy się.

Jesteśmy przy literze „B” i co gorsza nie nie wskazuje na to, abyśmy przedko mieli wyjść poza tę literę. Łódzkie mistrzostwa Polski znajdują potwierdzenie na kortach w Sopocie. Impas, w jakim się znalazł ostatnio polski tenis, powinien dać dużo do myślenia Sekcji Tenisa GKFF.

Weźmy za przykład naszych przysiadów z Czechosłowacji, którzy przysłali na turniej m. in. Jaworskiego, który 2 lata temu na tych samych kortach sopockich dał się poznać jako obiecujący junior, a dziś będąc mistrzem swego kraju ma największe szanse na zdobycie w Sopocie tytułu mistrzowskiego.

Możemy być pewni, że młodzież czech, grająca dziś w turnieju, że Dobes i Sirolky, będą za

2 lata święcili triumfy na kortach sopockich jako seniorzy.

A nasza młodzież? Jaką mamy gwarancję, że dobrze się zapowiadających młodych tenisistów — Wilczka, Dittricha, Łuciewicz czy Maniewskiego nie spotka los, również dobrze się zapowiadających juniorów — Licisa, Kwiatka, Piotrowskiego, czy nawet w pewnym stopniu Radzia?

Jaka jest na to rada? Trzeba nie tylko trenować pod okiem do brego trenera (już czas najwyższy sprowadzić dobrego zagranicznego trenera), lecz przede wszystkim wychować naszych młodych tenisistów na skromnych, pełnych ambicji i zapatu do pracy nad sobą zawodników.

A z tą ambicją jest u naszej młodzieży tenisowej coś na „bakier”. Zbyt często widzimy naszych młodych, schodzących z kortu po przegranej grze zupełnie fizycznie świeżych, ale za to całkowicie załamanych psychicznie. Młodzież nasza winna brać przykład z doskonałych sportowców radzieckich, którzy w każdym spotkaniu dają z siebie wszystko i walczą z niestychaną ambicją, winna wreszcie brać przykład z zasłużonych mistrzyni sportu Jadwigi Jedrejowskiej.

W końcu koniecznym jest nawiązanie bliższej współpracy z tenisistami krajów demokracji ludowej. Wydaje się, że tegoroczny turniej oraz międzynarodowy obóz są pierwszymi krokami do wprowadzenia polskiego tenisa na nowe drogi.

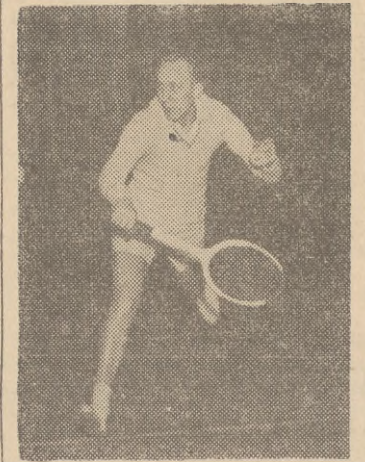
STER.

Polak walczyć będzie o tytuł najlepszego zawodnika w grze pojedynczej.

W drugim spotkaniu o wejście do półfinale Smolinsky pokonał Romaniuka 6:2, 6:1, 6:3.

W grze pojedynczej juniorek do finału zakwalifikowała się nie spodziewanie Wild (NRD) po wygranej z faworytką Namian (Rum.) 6:3, 6:4 oraz młoda Polka Riczkówna po zwycięstwie nad Dvorackową 6:4, 6:3.

Przeżyliśmy przykre rozczarowanie w grach podwójnych, w których wszystkie pary polskie zostały już wyeliminowane. Piątek z Radziem przegrał



Piątek w akcji.

do miernej pary rumuńskiej Zaccopanu, Pusztay 1:6, 3:6, 6:4, 3:6, a Licis i Sebrala ulegli drugiej parze rumuńskiej Cobzuc, Badin po nieudolnej walce 6:4, 6:8, 6:1, 1:6, 5:7 przy czym Polacy nie wykorzystali 2 meczballi.

W półfinalach tej samej konkurencji, para Cobzuc, Badin T. przegrała z parą czechosłowacką Javorsky, Krejci 7:9, 3:6, 3:6. Druga para finalistów są również tenisistki CSR — Smolinsky, Stojan, którzy pokonali parę Pusztay, Zaccopanu 6:0, 2:6, 6:4, 7:5.

Gra pojedyncza kobiet: Jedrejowska — Dvorackowa 6:3, 6:1. Pobiławska — Hesse 3:6, 6:2, 6:4. Namian — Riczkówna 6:5, 1:6, 6:1.

Dziś rano odbędzie się finał gry podwójnej mężczyzn, finał gry pojedynczej juniorek, a po południu gry półfinalowe mężczyzn: Piątek — Krejci i Javorsky — Smolinsky. (J. G.)

## Rekordowa liczba gimnastyków na starcie mistrzostw Polski

Z radością patrzyli nieliczni widzowie na wspaniale reprezentujące się zastępy młodych gimnastyczek i gimnastyków, defilujących w czasie otwarcia gimnastycznych mistrzostw Polski.

Na stadionie we Wrzeszczu znalazło się 967 czołowych reprezentantów w gimnastyce, rekrutujących się ze wszystkich zresztes. Z zadowoleniem należy podkreślić, że po raz pierwszy w historii naszego sportu na starcie zawodów gimnastycznych zjawili się sportowcy wsi z Ludowych Zespołów Sportowych.

Moment ten szczególnie podkreślił w przemówieniu powitalnym przewodniczący WKPF w Gdańsku ob. Bartosiewicz. Wspomniał on również o pięknych zwycięstwach gimnastyków radzieckich na XV Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach, świadczących o coraz większej przewadze socjalistycznej kultury fizycznej nad systemem sportu kapitalistycznego.

Przy dźwiękach hymnu narodowego czołowi gimnastyści polscy zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie Jerzy Jokiel oraz mistrz Polski Paweł Gaca w asyście naszej najmłodszej, a zarazem czołowej gimnastyczki Świętury wciągnęli flagi na maszt.

Defilada prowadzona przez sędziego głównego zawodów prof. Fazanowicza, zakończyła uroczystość otwarcia mistrzostw.

## Mecze ligowe

Rozgrywki ligowe I i II Ligi zaczynają coraz bardziej interesować ogół sympatyków piłkarstwa. Tysiące czerze kibiców piłkarskich na Wybrzeże znowu trapią myśl jak wypadną nasi reprezentanci w tych bojach.

Dziś o godz. 16.30 na stadionie Uti w Sopocie rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo II Ligi pomiędzy zespołami Stali przy Słoneczniku Gdańskiej, a Gwardią z Bydgoszczy. Jutro tj. w niedzielę o godz. 16.30 o mistrzostwo I Ligi zmierzą się zespoły szańskich Budowlanych i poznańskiego Kolejarza. Faworytem są raczej goście, dysponujący bramkowniczym napadem z „bombardierem” Anioła na czele. Własne boisko może się jednak okazać dość silnym argumentem, który pozwoli gospodarzom na uzyskanie cennych punktów ligowych.

## Ewolucje samochodowe zobaczymy dziś w Gdyni

Wczoraj wieczorem odbyło się w Gdyni uroczyste otwarcie samochodowych mistrzostw Polski z udziałem 82 najlepszych kierowców z całego kraju.

Dziś odbędą się pierwsze próby wchodzące w skład mistrzostw.

Po przeglądzie technicznym samochodów wyruszą do Wrzeszcza, gdzie odbędzie się próba górska i 500 m. płaskiej. Po powrocie rozpoczną się o godz. 15 na Skwerze Kościuszki w Gdyni najbardziej interesujące punkty programu — próby zwrotności oraz zrywu i hamowania.



Fragment z defilady na mistrzostwach gimnastycznych Polski. Marszerują sportowcy Gwardii.

## WACHOWCY POSZUKIWANI

Poszukujemy kobiet do skubania drobiu. Po okresie nauki płacimy akordowo. Miejsce zgłoszenia: Rejonowa Tuczarnia — Rzeźnia Drobiu, Lębork, ul. Bol. Krzywoustego Nr. 15. Telefon Nr. 389. 1125-K.

Konstruktora - mechanika z praktyką oraz 1 tokarza poszukuje od zaraz Morska Obsługa Radiowa Statków. Oferty składać w Sekcji Personalnej, Gdynia, Zygmunta Augusta 3-7. 1159-K

Wykwalifikowanego elektrotechnika poszukuje Państwowy Teatr Lalek w Gdańsku. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem: Sekretariat Teatru — Gdańsk, ul. Grunwaldzka 16. 1168-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

- SPRZEDAŻ**
- SPRZEDAŻ kredens kuchenny kołyskę koszykowa, toaletkę z lustrem, inne meble. Sopot, Mickiewicza 39. 828-P
- DOMEK murowany nowy (wolne mieszkanie), parcela własna 22.000 sprzedam. — Biuro Pośrednicze, Gdynia Sieroszewskiego 6.
- WÓZEK sportowy składany b. dobry stan sprzedam. — Gdynia, Zygmunta Augusta 6 m. 46. 3606-G
- KUPIE** silnik Opel - Blitz do samochodu Opel Admiral. Wiadomość: Wrzeszcz, tel. 418-30. 3469-G
- KUPIE** (wypożyczę) „bostonkę”, względnie praskę do plansz drzeworytniczych Oferty „Dziennik Bałtycki” Gdańsk, „Drzeworyt” 3473-G
- LOKALE**
- 1-POKOJOWE mieszkanie w Słupsku zamienię na mniejsze trójmasto. Informacje: Kryszyn, Słupsk, Kononnikowej 16 m. 7. 3557-G
- PRZYJMĘ** dziewczynkę na stancje w Rabce. Wiadomość niedziele — Lipce — 27 Radzyńska. 3466-G
- szczenia: Gdańsk - Wrzeszcz ul. Konrada Leczka 30 a m. 4 Łyczko. 81.
- UCZENNICA szkoły średniej poszukuje mieszkania w Gdyni najchętniej przy rodzinie. Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdynia, pod „Uczennica”. 3594-G
- SAMODZIELNE** dwupokojowe w kuchni, gaz, ogródek. Wrzeszcz — zamienię na Wrzeszcz — Gdynia. Dzien. Bałt., Gdynia, „Trasa”. 3593-G
- MALE** dwa pokoje z kuchnią, ogrodem Sopot, Kolonia, Maiopolska 22 m. 2 za mienie na dwa pokoje z kuchnią większe. Sopot — Gdynia. Zwróć koszty remontu. 3584-G
- ZAMINIEM** 2 pokoje kuchnia na pokój kuchnia — Wrzeszcz, Brzozowa 3a m. 9. 827-P
- POKÓJ** kuchnia, wygody Orłowo, ul. Wielkopolska 97 m. 2 zamienię na dwa z Sopot. 3605-G
- kuchnia Orłowo - Gdynia. Zwróć koszty remontu. 3582-G
- SAMOTNY** pan poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty Dż. Bałtycki, Gdynia — pod „Natyhmiaszt”. 3598-G
- POKÓJ** z kuchnią z wygodami w centrum Gdyni zamienię na 2 duże pokoje z kuchnią z wygodami centrum Gdyni, Oferty „Dzien. Bałtycki”, Gdynia, pod „zik”. 3603-G
- 3 POKOJE** kuchnia, służbówką komfort Gdynia zamienię na podobne 2 pokoje w śródmieście Gdyni. Oferty „Dziennik Bałtycki” — Gdynia, pod „Sieroszewskie go”. 3604-G
- 2 POKOJE** kuchnia Rumia, Osiedle II Majewska, zamienię na jeden Gdynia — Wrzeszcz, Bracka 17. 3458-G
- ZAMIENIĘ kawalerkę i żaluzję centrum Gdyni na pokój kuchnia (dwa) żaluzję centrum zwróć koszty remontu. Oferty — „Dz. Bałt.”, Gdynia — „Adam”. 3607-G
- UCZEŃ** krawiecki potrzebny. Gdynia, Świętojańska 39 m. 4. 3288-G
- POSZUKIWANIE PRACY**
- GOSPODYN** poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Wojska Polskiego 40/5. 823-P
- Z GUBY**
- ZAGUBIONO** legitymację — Zw. Zaw. Bud. nr 247148 na nazwisko Zaborowski Zygfryd. 821-P
- ZAGUBIONO** legitymację — szkolną A. M. G. 81c nazwisko Szlenk Helena. 826-P
- ZAGUBIONO** torebkę damską z dokumentami: kartę meldunkową, metryka urodzenia, metryka ślubu, dowód obywatelstwa na nazwisko Staszewska Anna i metryki urodzenia dzieci: Wiesławy, Lecha i Elżbiety 3472-C
- ZAMINIEM** kawalerkę i żaluzję centrum Gdyni na pokój kuchnia (dwa) żaluzję centrum zwróć koszty remontu. Oferty — „Dz. Bałt.”, Gdynia — „Adam”. 3607-G
- UCZEŃ** krawiecki potrzebny. Gdynia, Świętojańska 39 m. 4. 3288-G
- POSZUKIWANIE PRACY**
- GOSPODYN** poszukuje pracy od zaraz. Zgłoszenia: Wrzeszcz, Wojska Polskiego 40/5. 823-P
- Z GUBY**
- ZAGUBIONO** legitymację — Zw. Zaw. Bud. nr 247148 na nazwisko Zaborowski Zygfryd. 821-P
- ZAGUBIONO** legitymację — szkolną A. M. G. 81c nazwisko Szlenk Helena. 826-P
- ZAGUBIONO** torebkę damską z dokumentami: kartę meldunkową, metryka urodzenia, metryka ślubu, dowód obywatelstwa na nazwisko Staszewska Anna i metryki urodzenia dzieci: Wiesławy, Lecha i Elżbiety 3472-C
- ZGUBIONO** kartę meldunkową, przepustkę wejścią na teren budowy na nazwisko Jankowski Sylwester 3597-G
- ZGUBIONO** bon kontrolny nr 1276 do przepustki portowej stałej na nazwisko Lappe Tadeusz, Kartuzy — Nowe Osiedle 15. 3599-G
- ZGUBIONO** kartę meldunkową, pokwitowanie na dowód osobisty, legitymację żony oficera, przepustkę na teren portu na nazwisko Kuśmider Apolonia. 3602-G
- STEC** Hallna, Gdańsk - Oliwa, Armii Polskiej 14 a zagubiła bilet służbowy nr 8: WPK GG. 3494-C
- ROZNE**
- ZAMINIEM** kuchnię elektryczną z piekarnikiem „AEG” na odbornik radio wy „EAK” lub „Stern”. — Oferty „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, pod „EAK”. 3448-G
- ANGIELSKIEGO** udziela ru tinowany pedagog. Akcent. Gdynia, Wybickiego 1 — 8. 3587-G
- WIESI**
- OWOJNYE SPOŁECZNO-LITERNE**
- OWADIA** ZAGRODZIENIA BUDOWY SOCJALISTYCZNEJ WYJAZDU W POLSCE ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WSI
- MASZYNOPISANIE**, angielski, niemiecki, francuski. — Wrzeszcz, Szymanowskiego 27 od 17-tej. 3592-G
- TRZYMIESIĘCZNA** nowo-czeszna korespondencyjna nauka katechizmu. Łódź — skrytka 163. 1013-K